

To był maj!

Akademia Górniczo-Hutnicza godnie i efektownie uczła 90-lecie swojego istnienia, udowadniając, że jest nie tylko prawdziwą „lokomotywą postępu”, ale również miejscem spotkań, ciekawych wydarzeń i doskonałej, jubileuszowej zabawy.

Organizatorem Jubileuszu 90-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie była Fundacja dla AGH z Prezesem Zarządu Fundacji, dr. Jerzym Kickim na czele. Spoglądając na program wydarzeń, trzeba przyznać, że nie było to przedsięwzięcie łatwe. Długie miesiące przygotowań, wdrażania pomysłów i przygotowywania spraw formalnych, zaowocowały jednak efektownym i zapadającym w pamięć jubileuszem. Warto również już na wstępie nadmienić, że w organizację w pełni włączyły się wydziały, starając się, z owocnym skutkiem, „trzymać poziom” całego wydarzenia.

Było o nas głośno

Dziewięćdziesięciolecie AGH, oprócz bogatego w wydarzenia programu, było także znakomitą okazją do promocji naszej uczelni. Szeroko zakrojona kampania w tym zakresie, oparta na efektownej wizualizacji, przyniosła pożądane efekty. O Akademii Górniczo-Hutniczej było głośno zarówno w mediach lokalnych, jak i ogólnopolskich. Na pierwszy plan wybijają się tu przede wszystkim medialne „zamieszanie” wokół lokomotywy, pieszczotliwie nazwanej „Żyła”, oraz cykl reportaży o AGH emitowanych w Telewizji Polskiej. Jeśli chodzi o pierwszą z tych kwestii, chapeau

bas dla inicjatorów tej akcji, władz uczelni oraz wszystkich, którzy, swoją pracą przyczynili się do tego, iż zabytkowy parowóz stoi przy B-5. Nie było praktycznie gazety, stacji radiowej czy telewizji, która nie relacjonowałaby tego wydarzenia (informacje o lokomotywie pojawiły się nawet w TVN Turbo...). Była to zarazem znakomita okazja do przypomnienia opinii publicznej o naszym wspaniałym jubileuszu. Pełne informacje o uczelni, jej historii i teraźniejszości, znaleźli widzowie w filmach dokumentalnych, których realizację powierzono dziennikarzom Telewizji Kraków. Każdy z odcinków był opowieścią przede wszystkim o ludziach, którzy Akademię tworzą i tworzyli, wnosząc bezcenny wkład w jej rozwój. Trzeba przyznać, że formuła cyklu spełniła swoje zadanie i z pewnością przyniosła wiele korzyści wizerunkowych, jakże w roku jubileuszowym cennych. Warto dodać, że wszystkie odcinki cyklu można obejrzeć na stronie www.90lat.agh.edu.pl.

Program naszpikowany wydarzeniami

Całość majowych obchodów podzielono na cztery dni. Wszystko rozpoczęło się 27 maja, w środę, Uroczystą Jubileuszową Mszą Św. w Kolegiacie Św. Anny. Dzień później, już od wczesnych godzin porannych, rozpoczęły się konferencje,

sympozja, seminaria i warsztaty organizowane przez poszczególne wydziały i jednostki pozawydziałowe. Ważnymi wydarzeniami, skupiającymi wielu gości, było otwarcie dwóch wystaw: „Oni studiowali w AGH” (w Bibliotece Głównej) oraz „AGH Pro Arte. Jubileusz 90-lecia uczelni” (w Ośrodku Historii Techniki). Obie ekspozycje cieszyły się sporą popularnością również po zakończeniu obchodów.

Uroczyste posiedzenie Senatu AGH

Głównym wydarzeniem o charakterze oficjalnym było uroczyste posiedzenie Senatu w holu głównym A-0. Każdy uczestnik tej uroczystości z pewnością zapamięta ją na długi czas – wystrój holu, aranżacja przestrzeni, rozwiązania multimedialne i cała reżyseria, stały na profesjonalnym poziomie. Nie mogło być jednak inaczej, skoro uczestnikami posiedzenia byli tak dostojni goście jak prof. Barbara Kudrycka – Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Jerzy Miller – Wojewoda Małopolski, prof. Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa, a także znamienici przedstawiciele świata nauki, biznesu i przemysłu, byli rektorzy AGH i aktualni szefowie wielu uczelni. O liczbie dostojnych gości niech świadczy fakt, iż Rektor AGH prof. Antoni Tajduś, witając większość z imienia i nazwiska, poświęcił na to kilkanaście minut... Oficjalne gratulacje i przemówienia rzadko wywołują wśród słuchaczy emocje – tym razem było jednak zupełnie inaczej. Nie było chyba bowiem mówcy, który nie podkreślałby zasług akademii, szacunku oraz prestiżu jakim się cieszy. Podniosłym elementem Senatu było wręczenie





for. ZS

odznaczeń państwowych, tytułów honorowych AGH i medali jubileuszowych, zaś naukową „wisienką na torcie” całego wydarzenia stał się znakomity wykład prof. Adama Dziewońskiego (zdeklarowanego przyjaciela naszej uczelni) zatytułowany: „Budowa i dynamika wnętrza Ziemi w świetle najnowszych badań”. Merytorycznie istotnym i ciekawym z punktu widzenia wizji przyszłości AGH było przemówienie prof. Andrzeja Gołasia (Grupa 2020), który podkreślił m.in. rolę relacji mistrz-uczeń w edukacji uniwersyteckiej i zdecydowanym głosem wypowiedział się za kształtowaniem charakteru Akademii Górniczo-Hutniczej jako uczelni elitarniej.

Na zakończenie Uroczystego Posiedzenia Senatu zgromadzona publiczność obejrzeć mogła widowisko jedyne w swoim rodzaju: „Tradycje górnicze i hutnicze AGH”. Skok przez skórę, hutnicze przekuwanie, komendy Lisa Majora oraz historyczne pieśni wywołały aplauz zgromadzonych gości. Cóż, rację miał rektor Tajduś, który zapowiadając to wydarzenie powiedział: „Szanowni Państwo, a teraz widowisko, którego wcześniej jeszcze nie widzieliście i nigdzie nie zobaczycie!”.

Myliliby się ten, kto pomyślałby, że na tym zakończyło się piątkowe świętowanie. Czym bowiem byłoby urodziny AGH bez wspólnej zabawy z mieszkańcami Krakowa? W końcu społeczność akademii stanowi, „lekko” licząc, 5% ludności miasta. Tak więc i „krakusom” należała się porcja rozrywki. Wychodząc z tego założenia organizatorzy przygotowali specjalny, otwarty dla publiczności koncert na placu Wolnica, zatytułowany

„Piękny Kraków – piękny Kazimierz”. Mimo niesprzyjającej pogody, frekwencja dopisała. Nic dziwnego, bowiem na scenie, obok Orkiestry Reprezentacyjnej AGH czy Zespołu Pieśni i Tańca „Krakus”, wystąpiły takie gwiazdy jak Max Klezmer Band czy Grzegorz Turnau.

Magiczny wieczór z Maestro

Równie bogaty był program kończący majowe obchody. W sobotni poranek zaproszeni goście mogli oglądać m.in. otwarcie galerii rzeźby na terenie AGH (to owoc współpracy naszych studentów i pracowników z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie) oraz wziąć udział w emocjonującym turnieju brydżowym, w którym z naszą reprezentacją rywalizowała ekipa Uniwersytetu Jagiellońskiego (gospodarze okazali się

w tym przypadku gościnni, ustępując ostatecznie pola brydżystom z UJ). Długo oczekiwane wydarzenie, o którym mowa była już na wstępie, miało miejsce przed południem – uroczyste otwarcie „AGH lokomotywą postępu” oglądali liczni goście, przedstawiciele władz i studenci. Matką chrzestną „Żyły” została małżonka Rektora AGH, zaś on sam wcielił się przy tej okazji w rolę maszynisty. Na część inicjatorów ściągnięcia parowozu na AGH, Prorektor ds. Ogólnych, prof. Tadeusz Słomka, odczytał autorski wiersz, nie zabrakło także podziękowań i wyrazów zachwytu nad samą lokomotywą oraz aranżacją skweru pomiędzy B-4 a B-5. Nie mniej istotne wydarzenie odbyło się w samo południe, kiedy to pawilonowi Katedry Telekomunikacji oficjalnie nadano imię wybitnego naukowca – profesora



for. ZS



fol. ZS

Antonię Pachę. W uroczystości brały udział władze uczelni, a także bliska rodzina profesora.

Fantastycznym zwieńczeniem uroczystości był koncert zatytułowany „Wiesław Ochman i jego goście”, który zgromadził w Teatrze im. Juliusza Słowackiego same znakomitości związane z AGH. Przewodził im oczywiście sam Mistrz, który, jak powszechnie wiadomo, jest absolwentem Akademii, czując się z nią przez całe życie silnie związanym. Wyraz tego Wiesław Ochman dał na scenie, prezentując jak zwykle wyborną formę. Wzruszający i przenikliwy liryczny

tenor doktora honoris causa naszej uczelni z pewnością był perfekcyjnym podsumowaniem majowych obchodów jubileuszowych. Ten magiczny wieczór był zresztą wspaniałą, symboliczną nagrodą dla najwybitniejszych przedstawicieli społeczności AGH, a także wszystkich przyjaciół uczelni.

Jubileusz 90-lecia uczelni przeszedł do historii jako dni pełne wzruszeń, atrakcji, odnawiania koleżeńskich kontaktów sprzed lat i doskonałej zabawy. Ważne również, że o dziewięćdziesięciolecie Akademii Górniczo-Hutniczej głośno było nie tylko w Krakowie. Co będzie się



fol. ZS

działo za 10 lat? Na razie trudno na ten temat spekulować, lecz pewne jest jedno: organizatorzy majowych obchodów AD 2009 stanęli na wysokości zadania.

✉ Bartosz Dembiński



fol. ZS